Nr. 154. Dnia 6 czerwca Wtorek. Dnia 25 maja (6 czerwca) 1893 r.

PRENUMERATA.

Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.

Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowaną być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne i małe ogłoszenia w dodatkach porannych nie zamieszczają się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor codziennie od 8-ej rano do 8-ej wiecz., w niedziele i święta od 10 do 1 z poł.

Dziś.	Norberta B.	Wschód słońca o godzinie	3-ej minut 43	Wschód księżyca o godzinie	12 minut 16 w.	Sobota:	Małgorzaty Kr. Szk.
Środa:	Roberta O.	Zachód "	8-ej " 14	Zachód "	8 " 42 r.	Niedziela:	Barnaby Apostała.
Czwartek:	Maksymina B.	Długość dnia godzin	16 " 59	Wysokość wody na Wiśle st.	6 c. 0 (st. 7 c. 4).	Poniedz.:	Onufrego Pust.
Piątek:	Pryma i Felicjana.	Przybyło "	8 " 51	Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła	12°.	Wtorek:	Antoniego z Padwy.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517.
W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281. telefonu nr. 313.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Cichomira, jutro Wisława.

Zgromadzenia: Sesja opiekunek domu schronienia dla nieuleczalnych „Przytulisko". (Lokal schronienia—2 po południu.)

Wizyty: Wizyta doroczna członków Towarzystwa dobroczynności w ochronie X-ej św. Zofji dla ubogich dzieci. (Lokal ochrony, Wolska, 5.—5 po południu.)

Wystawy stałe: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm., 15—od 10-ej rano do 4-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 8-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki malarzy oraz rzeźbiarzy. (Nowy-Świat, 27—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.)—Wystawa etnograficzna. (Krak.-Przedm., 17—od 10-ej rano do 4-ej po południu.)— Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego krajowego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.) — Wystawa Muzeum rzemieślniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, dla rzemieślników od 7—9-ej wieczorem, w niedziele zaś i święta od 10-ej rano do 4-ej po południu.)

Koncerty. Koncert holenderskiego Stowarzyszenia orkiestrowego pod dyrekcją J. A. Quasta (Dolina Szwajcarska, godz. 7 wieczorem).

Teatry: **Wielki:** **dziś** siódme przedstawienie russkiej trupy dramatycznej Cesarskiego teatru Małego z Moskwy: „Talenty i zwolennicy" (abonament № I, przedstawienie 3); jutro ósme przedstawienie russkiej trupy dramatycznej Cesarskiego teatru Małego z Moskwy: „Talenty i zwolennicy" (abonament № II, przedstawienie 3);—Letni: dziś „Violetta" (z udziałem pani Aleksandry Stromfeld-Klamrzyńskiej i p. Józefa Russitano); jutro „Pajace" (z udziałem panny Libji Drog oraz pp. Oktawjusza Nouvelli'ego i Astillero) oraz „Lizeta czyli córka źle strzeżona; — Rozmaitości: dziś „Prawa serca"; jutro „Nauczycielka" (z udziałem panny Anieli Bogusławskiej);— Nowy: dziś „Przygody Klarety"; jutro „Przygody Klarety". (8 wieczorem.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy 10117 rs. 19 kop. (Pożyczki wydawane będą od 9-ej zrana do 1-ej po południu i od 4—5-ej po południu; wykup i prolongata uskuteczniane są od 9-ej zrana do 2-ej po południu i od 4—6-ej po południu.)

Wiadomości bieżące.

= Według informacyj *Graždanina,* p. minister komunikacyj poczynił starania o powiększenie środków materjalnych szkół technicznych kolejowych, w celu należytego postawienia ich strony pedagogiczno-naukowej, która, według zdania p. ministra, pozostawia wiele do życzenia. Jednocześnie mają być utworzone płatne posady kandydatów na posady dyrektorów szkół kolejowych z liczby osób, specjalnie wykwalifikowanych.

= Korespondent petersburski *Warsz. Dniewn.* donosi. że ministerjum komunikacji zamierza zaprowadzić zjazdy osób, zainteresowanych w komunikacji wodnej i techników. Wnioski zjazdów przedstawiać będzie władzy stały specjalny komitet.

= Według doniesienia petersburskiego korespondenta *Warsz. Dniewnika* jest zamiar utworzenia centralnej instytucji państwowej, mającej kierować interesami straży ogniowych.

= W dniu wczorajszym naczelnik zakładów dobroczynnych z upoważnienia rady miejskiej dobroczynności publicznej podpisał z towarzystwem francuskich kapitalistów kontrakt kupna i sprzedaży szpitala Dzieciątka Jezus za sumę ogólną rs. 1,400,000 i zbudowania tegoż szpitala wraz z kliniką uniwersytecką na folwarku Świętokrzyskim, a to według kosztorysu i cen przez strony kontraktujące przyjętych.

= Magistrat tutejszy jeszcze prowadzi korespondencję z biurem statystycznem wystawy hygienicznej w Petersburgu w sprawie opłaty za miejsce, jakie zarząd miejski zajmuje na wystawie. Magistrat utrzymuje, że ponieważ wystawia przedmioty, mające tylko charakter naukowy i nie przeznaczone na sprzedaż, zatem, wyjednywając fundusz na koszty wystawy, nie przypuszczał, ażeby mu liczono opłatę za miejsce na wystawie, dlatego na ten cel nie oznaczał cyfry wydatku, którego dziś pokryć nie jest w możności, przyczem zawiadomił, że niektóre z wystawianych przedmiotów będą oddane na własność biura statystycznego.

= Zarząd miejski, zawiadomiwszy wójtów gminy: Młociny i Czyste, że w gminach ich zamieszkują ubodzy niewidomi, figurujący na liście kandydatów do pobierania wsparcia z fundacji małżonków Rostworowskich, prosił o nadesłanie wiadomości, czy kalecy ci zamieszkują jeszcze na dawnych miejscach i czy są w położeniu, wymagającem pomocy. Rozdawanie wsparć odbędzie się w d. 30-ym lipca r. b.

= Na budowę na kilkunastu ulicach kanałów magistrat wezwał do konkurencji 14 firm, z których tylko trzy złożyły deklaracje i to warunkowe z odstąpieniem bardzo małego procentu. Zarząd miejski, uważając konkurencję za niekorzystną, odwołał się do władzy wyższej o upoważnienie do wykonania robót sposobem administracyjnym.

= Wobec potrzeby uporządkowania miejsca, wyznaczonego na Pradze na handel trzodą chlewną, wydelegowano komisję, złożoną z delegatów ze strony władzy policyjnej i miejskiej.

= W celu rozważenia na gruncie sprawy przeniesienia praskiego targu na barany z obecnej miejscowości za rogatką ząbkowską na ulicę Radzymińską, leżącą na samym końcu przedmieścia, wyznaczono delegację, złożoną: z techników, weterynarzy, oraz urzędników władzy miejskiej i policyjnej na d. 8-my czerwca r. b.

= Przedsiębiorcy robót kanalizacyjnych, po zatwierdzeniu ostatecznem warunków licytacyjnych, przystąpili w dniu wczorajszym do budowy linij na Tłumackiem w oddziale pierwszym i Pięknej w oddziale drugim. Nieukończony w r. z. kanał na ulicy Żelaznej obecnie doprowadzono do końca. Roboty postępują w ogóle szybciej, ze względu na dostateczną ilość cegły w wymiarach odpowiednich.

= Zarząd kolei terespolskiej obraduje nad zmianą niektórych punktów regulaminu, dotyczącego aresztów, nakładanych przez wierzycieli na pensjach pracowników.

= W oddziale warszawskim Towarzystwa popierania russkiego handlu i przemysłu posiedzenia, tyczące się przemysłu rolniczego, odbędą się w porządku następującym: d. 12-go b. m., o godz. 7½ wieczorem, posiedzenie zwyczajne, którego porządek dzienny obejmuje: dr. M. Natanson mówić będzie „O doświadczeniach gospodarskich"; p. W. Maylert „O produkcji paszy zielonej i o letniem żywieniu inwentarza"; p. A. Suligowski „O konwersji listów zastawnych Tow. kredytowego ziemskiego", wreszcie pan K. Śniegocki „O potrzebie założenia biura porady meljoracyjnej". Dnia 13-go b. m., o godz. 7½ wieczorem, posiedzenie gorzelnicze. Program: 1) dr. Tadeusz Kowalski mówić będzie „O handlu okowitą"; 2) p. A. Napiórkowski „O organizacji handlu eksportowego okowitą"; 3) wniosek Tow. oczyszczania i sprzedaży spirytusu: a) o kursach gorzelniczych i o fabrykacji czystych drożdży; b) o cysternach do przewozu okowity i c) o deklaracjach producentów co do okowity, przeznaczonej na sprzedaż za pośrednictwem Towarzystwa oczyszczania i sprzedaży.

115)

NAFTA.

POWIEŚĆ

Sewera.

(Dalszy ciąg.)

— A teraz zapytuję się uroczyście, czy jesteście panie zdecydowane same kopać?...

— Raczej nie zdecydowane—odpowiedziała matka.

— W takim razie radzę odstąpić swoich praw.

— Komu?—spytała Marja.

— Komu?—powtórzył Kanty, gładząc brodę.—Pomyślał chwilę.

— Bierzecie panie dwadzieścia tysięcy odrazu gotówką i pięć procent od wydobytej ropy? Płacę zaraz—dziś. (Szansopanso szepnął: mu do ucha: jutro). Jutro, lub za parę dni—powtórzył Prawdzic.—Dziś możemy spisać kontrakt. Dwadzieścia tysięcy—to grosz, którym się nie gardzi, a pięć procentów—to dziesięć tysięcy rocznego dochodu—także nieźle.

— Ależ wybornie,—pochwyciło figlarnie dziewczę.

— Wracajmy!—zawołał Prawdzic, przyłożył palec do ust i świsnął.

Przybiegł Kasper. Kanty podbiegł naprzeciw niego, a wsuwając mu do ręki guldena, szepnął.

— Prosto do karczmy—nie żałuj. Lud musi być nasz. Czuj duch!—rozumiesz?

— Rozumiem — odparł wesoło Kasper, ściskając w ręce guldena.

— Wstąpię po ciebie.

Zwrócił się do kobiet, szedł jak tryumfator. Próżność dmuchała mu w nozdrza, wydymając je, a grube usta wyginała do rozkosznego uśmiechu.

— No cóż, spisujemy punkty przedugodowe?

Matka ruchem głowy zaprzeczyła.

— Mało?—zawołał zdziwiony Kanty.

— Może za wiele,—odpowiedziała. — Gdyby się nafta nie znalazła, czułabym się w obowiązku oddać dwadzieścia tysięcy.

— Kiedy jest!... Klnę się na wszystko, co kocham!

— Nieuczciwie jest przyczyniać się do ruiny zapaleńców,—odparła stanowczo matka.

Marynia poważnie milczała.

— Czy to pani ostatnie słowo?—spytał ściągając brwi Kanty.

— Ostatnie.

— Miljony zostaną w ziemi. Obdzierasz własną córkę... Nie zazdroszczę.

Uwaga ta, powiedziana z wielką goryczą, została bez odpowiedzi. Prawdzic wpadł w gniew. Przez okrągłe jego oczy podrażniona próżność rzucała błyskawice.

— Boicie się Prawdzica a nie wiecie, że w jego kopalni buchnęła tak wielkiej ilości ropa, że zabrakło zbiorników i beczek. I gdy u benjaminka jezuitów naftę pchają w górę gazy, u mnie sama płynie, jak w arkadyjskiej studni!... Bałyście się, a ja się umyślnie nie chwaliłem. Ten tylko ze mną, kto mi ufa bezwzględnie.

Odetchnął.

— A teraz oświadczam paniom, że gdybyście chciały zawrzeć ze mną umowę—przepadło. Żegnam panie.

— Po herbacie,—oświadczyła z uprzejmością matka.

Prawdzic nic nie odpowiedział. Wracano do dworu w poważnem milczeniu.

— Nie pojmuję, o co się pan możesz na nas gniewać? Chciałeś nas uszczęśliwić, a my idjotki nie chcemy. Zasługujemy raczej na litość—mówiła wesoło Marja.

— Lituję się—rzekł Kanty poważnie.

— A ponieważ litość budzi współczucie...

— Mam je—oświadczył.

— Jesteśmy więc na dobrej drodze!

Udobruchany Prawdzic roześmiał się łaskawie.

Przy herbacie opowiadał dużo o swym nadwornym artyście i bronił z zapałem Matejki, na którego nikt nie napadał.

Żegnając się rzekł:

— Przegrałyście panie wielką batalję.

— Przynajmniej nie kosztem i ofiarą drugich—odparła matka.

Prawdzic milczący, poważnie wsiadł na wózek, okrył się bundą, podniósł czapkę w górę i zawołał:

— Czołem!

Na świst bata, konie z miejsca ostro ruszyły.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Posiedzenie to zakończą wnioski członków sekcji. Dnia 14-go b. m., o tejże samej godzinie, posiedzenie w sprawach produkcji i handlu wełną. Porządek dzienny: 1) o handlu wełną; 2) p. J. Sypniewski mówić będzie na temat zapytania: Czy zmiana kierunku w hodowli owiec u nas jest pożądaną? 3) W. hr. Poletyłło „O produkcji wełny czesankowej i sprzedaży wełny nieczystej”; 4) wnioski członków.

= Wczoraj w ochronie 32-ej oddziału I-go, mieszczącej się przy ul. Stalowej nr. 18-ty na Nowej Pradze o godz. 5-ej po południu odbyła się doroczna wizyta w obecności delegatów, opiekunek i opiekunów a mianowicie: pp. dziekana Jurkiewicza prezesa wydziału ochron, Lucjana Symonowicza wiceprezesa tegoż wydziału, opiekunek: dr. Lasockiej, Feliksowej Rappaportowej, Adamowej Szustrowej, inżenierowej Jurskiej, Jadwigi Szczerbińskiej i Białkiewiczowej, opiekunów: dra Liese, Rappaporta, Szczerbińskiego, Szustra, Żelisławskiego, Dzierżanowskiego, Krettiego i Kochańskiego. Po skończonej wizycie w oddziale pierwszym wizytatorzy o godz. 6-ej udali się do oddziału drugiego tejże ochrony, mieszczącej się przy Szwedzkiej nr. 16. W obydwóch oddziałach obecnych było dzieci 150, które obdarzono hojnie podarunkami i łakociami.

= W Busku znajduje się na kuracji już około 200 osób.

= Na wczorajszem posiedzeniu zarządu Towarzystwa jedwabniczego do grona członków rzeczywistych zapisano: panią Zofję Lewandowską z Wolbromia, p. Hilarego Łęskiego z Wilna, oraz panią Felicję Dall' Trozzo z Michałowa i p. Antoniego Dall' Trozzo ze Zbroszy Małej.

= W dniu dzisiejszym w Towarzystwie lekarskiem obchodzony będzie uroczyście jubileusz pracy naukowo-lekarskiej dra Natansona; obchód zamknie uczta w resursie kupieckiej.

= Naczelnik 11-go okręgu komunikacyj r. st. Kosteniecki powrócił z Petersburga.

= W dniu wczorajszym przejeżdżał przez Warszawę, dążąc do Rygi, dziekan wszechnicy w Jena, dr. filozofji i profesor Jan Gelithan.

= Z teatru i muzyki.

* Bracia Reszkowie wystąpili na scenie tutejszej 7 razy, mianowicie Jan 3 i Edward 4 razy, że zaś każdy z braci pobierał za występ 750 rs., obaj więc otrzymali 5,250 rs.

Całą tę sumę znakomici śpiewacy przeznaczyli na cele artystyczne, podział zaś jej wczoraj ostatecznie dokonany został w sposób następujący:

Kasa wsparcia artystów muzyki, ich wdów i sierot (prezes L. Kronenberg, wiceprezes B. Foland) otrzymała 1500 rs.;

kasa pożyczkowo-wkładowa artystów teatrów warszawskich pozyskała sumę 1,500 rs.;

członkowie orkiestry, osób 62, każdy w równej części—dostali razem rs. 750. podziału zaś dopełnił członek tejże orkiestry, Stanisław Barcewicz;

chóry żeńskie opery, osób 49, otrzymały na ręce najpoważniejszej chórzystki, p. Ulbrych, rs. 750;

chóry męskie opery, osób 48, dostały na ręce członka chóru, p. Zakrzewskiego, rs. 750.

Podział między członków chóru nastąpił także w części równej na każdego.

= Festival.

Bilety na piątkowy festival, urządzany przez Towarzystwo muzyczne w Dolinie Szwajcarskiej, w sali koncertowej, przerobionej z cyrku letniego, są już do nabycia w kancelarji Towarzystwa.

W interesującym tym koncercie weźmie udział panna Emma Koch, ceniona pianistka i p. Marja Skulska, artystka opery.

Kilka numerów programu wykonają chóry opery i orkiestra holenderska pod kierunkiem p. Quasta.

= Ze sztuki.

* Niebawem w salonie artystycznym na Nowym-Świecie ujrzymy wielkich rozmiarów płótno wychowańca akademji sztuk pięknych w Petersburgu, M. Majmana, zatytułowane: „Uwięzienie Marama, sprawującego paschę izraelicką”.

Artysta za obraz ten otrzymał tytuł akademika.

* Artyści-malarze i rzeźbiarze oraz artystki, należący do korporacji Salonu artystycznego, przyjmują udział w projektowanem *Corso* i w tym celu przygotowują ekwipaż, zbudowany na wzór wozów artystycznych, jakie widziano podczas korowodu w Monachjum.

= Upominek.

Oprócz grupy fotograficznej wszystkich inżenierów i urzędników biur kanalizacyjnych i wodociągowych, b. prezydentowi miasta, jenerałowi Starynkiewiczowi, przygotowali osobno członkowie komitetu budowy upominek.

Artystycznie wykonana szkatułka z czystego srebra, na której umieszczono napis: „Komitet kanalizacyjny swojemu prezesowi”, zawiera fotografje gabinetowe wszystkich członków wraz z sekretarzem i składem biura komitetu.

Na czterech rogach szkatułki widnieją figurki, przedstawiające epizody robót kanalizacyjnych, a więc: pomiary niwelacyjne, fabrykację spodów i t. p.

Cyfry, oznaczające daty rozpoczęcia robót i ustąpienia prezesa, wreszcie herby miasta i rodzinny jen. Starynkiewicza dopełniają całości, umieszczonej w safjanowej okładce.

Upominek jest dziełem p. Łopińskiego, długoletniego pracownika fabryki p. Norblina.

W tych dniach szkatułka doręczona będzie przez komplet członków komitetu w mieszkaniu b. pana prezydenta przy ulicy Próżnej.

= Konkurs.

Termin konkursu *Gazety rolniczej* na dzieło „O uprawie chemicznej i mechanicznej roli” upływa z d. 15-ym czerwca r. b.

Do konkursu mogą też stanąć prace drukowane gdzieindziej.

Nagroda wynosi rs. 1,000 i przyznana będzie w całości tylko pracy bezwzględnie dobrej, uznanej za istotnie pożyteczną dla praktyki gospodarczej.

Do grona sędziów konkursowych zaproszono 21 osób.

= Zjazd koleżeński.

Z upoważnienia władzy w d. 29-ym b. m. odbędzie się w Warszawie zjazd tych wychowańców gimnazjum siedleckiego, którzy w r. 1878-ym ukończyli rzeczony zakład naukowy.

Według programu zjazdu, o godz. 9-ej zrana odbędzie się nabożeństwo w kościele św. Krzyża, które odprawi uczestnik zjazdu, ks. Dębiński z Lublina; o godz. 10-ej spotkanie w ogrodzie Saskim przy fontannie; o godz. 11-ej zdjęcie grupy fotograficznej w zakładzie Konrada; o godz. 1-ej śniadanie w hotelu Brühlowskim; o godz. 7-ej spotkanie w cukierni w Alejach Ujazdowskich, zkąd wycieczka za miasto.

Z uwagi, iż w r. 1878-ym tylko siedmiu wychowańców otrzymało świadectwa dojrzałości, uczestnicy zjazdu zapraszają na tę uroczystość najbliższych swych dawnych kolegów z klas niższych.

Organizacją zjazdu zajmują się: rejent Marek Borkowski (Miodowa 13), dr. Bronisław Sawicki (Widok 20) i dr. Jan Sierzpowski (Marszałkowska 110).

= *Corso.*

Zabawa *Corso*, urządzana przez Towarzystwo dobroczynności na rzecz ubogich, zapowiada się coraz lepiej.

Zaproszeni na posiedzenie komitetu dochodów niestałych w dniu wczorajszym starsi zgromadzeń cechowych pp.: Józef Rentel, Józef Blumberg i Józef Juszczyk zaprojektowali urządzenie grupy z uprzężą charakterystyczną.

Do parku będą mogły wjeżdżać swobodnie wszystkie powozy, nawet z zaprzęgami zwykłemi, nie wyjmując dorożek parokonnych.

Bilety na wjazd powozem lub dorożką parokonną po rs. 5 i na wjazd dla jeźdźców konnych po rs. 3, nabywać można: u księżnej Jerzowej Radziwiłłowej, hr. Wincentowej Walewskiej i u prezesa Doria-Dernałowicza.

Bilety wejściowe będą do nabycia dla osób dorosłych po kop. 30, a dla dzieci po kop. 15.

Oprócz właściwego *Corso* publiczność znajdzie w parku: teatr na wyspie, fajerwerki, gondole charakterystyczne, stosownie oświetlone i t. p.

Zabawa odbędzie się stanowczo d. 14-go b. m.

= Na Wiśle.

Według wiadomości, otrzymanych z góry Wisły, woda szybko opada.

Pod Warszawą wczoraj wieczorem notowano 6 stóp 4 cali.

Naczelnik inspekcji spławnej na Wiśle, podpułkownik marynarki Gerbel, rozesłał zarządom żeglugi przepisy na wypadek pojawienia się epidemji.

Pomiędzy Czerskiem a Górą Kalwarji urządzony ma być przystanek statków osobowych.

= Gwałtowna niewiasta.

W domu pod № 36-ym przy ul. Koszykowej Anna Dąbkowska w kłótni z mężem porwała za butelkę od piwa i pokonanemu małżonkowi zadała nią cios w głowę, a następnie wyrzuciła go z mieszkania.

Dąbkowskiego na kurację odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus, gwałtowną zaś niewiastę pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Z rozpaczy.

Do Warszawy przyjechał włościanin z pow. płockiego, Nikodem Rzucik, dla odebrania z sądu 200 rs.

Nazajutrz R. spostrzegł, iż pieniądze zgubił, co doprowadziło go do rozpaczy, pod której wpływem rzucił się do Wisły.

Desperata wyratował pod wsią Kępa rybak Łopata.

= Oparzenie.

Zamieszkała na letniem mieszkaniu panna Stefanja B., wyprawszy rękawiczki w benzynie, ręce oblane płynem zbliżyła do ognia.

W jednej chwili ręce zajęły się, płomień zaś przeszedł na głowę.

Ciężko poparzoną przywieziono na kurację do Warszawy.

= Zasypani.

Wczoraj po południu na posesji pod № 16-ym przy ul. Wołyńskiej kopano ziemię pod fundamenty domu.

Przy tej czynności zajęci byli: Walenty Skotyński, Antoni Szpotowicz i Piotr Taszkiewicz.

Nagle, wskutek podkopania fundamentu sąsiedniego domu, zawalił się brandmur i trzej robotnicy zostali przywaleni gruzami.

Niezwłocznie zajęto się ich wydobyciem i odesłano do szpitala starozakonnych na kurację.

= Napad.

Nocy ubiegłej trzech młodzieńców wsiadło do dorożki, powożonej przez Jana Kusta.

Z niewiadomej przyczyny rzucili się oni na dorożkarza i zaczęli okładać go kijami, wskutek czego Kust poniósł ciężkie obrażenia głowy.

Gdy policja przybiegła na ratunek, napastnicy zdołali zbiedz, jednego wszakże z nich, Ludwika Jaworskiego, przytrzymano.

= Śmierć z udławienia.

W uzupełnieniu notatki wczorajszej o udławieniu się dziewczynki 15-miesięcznej kawałkiem jabłka zaznaczamy, iż biedna dziecina podczas operacji umarła.

Operacji dokonano w szpitalu św. Ducha niezwłocznie po wypadku.

= Zamach samobójczy.

Zamieszkały przy ul. Grodzieńskiej pod № 15-ym Jan Witkowski powiesił się w mieszkaniu.

Samobójcę zaraz zauważono i oderznięto.

Desperat liczy 44 lata wieku.

Przyczyna zamachu niewiadoma.

= Pożar.

Wczoraj, około godz. 2-ej po południu, w gmachu więzienia głównego przy ul. Długiej, w lewem skrzydle, od blaszanego komina, wyprowadzonego od kotła, w którem rozmiękczają drzewo do wyrobu fornierów, zapaliła się belka, a następnie zajął się dach.

Zawiadomiony o wypadku oddział nalewkowski straży ogniowej niezwłocznie przybył na ratunek.

Pożar w samym zarodku stłumiono.

Część belki i kawał dachu wyrąbano.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Wylosowane d. 28-go kwietnia na jedenastem losowaniu listy zastawne Towarzystwa kredytowego m. Kalisza na rs. 1000, 500, 250 i 100 spłacane będą w kasie Towarzystwa i w Banku handlowym warszawskim poczynając od d. 1-go września lub też na żądanie wcześniej za potrąceniem dyskonta w stosunku 5% rocznie. Listy te do wypłaty należy składać z pięcioma kuponami.

— Od d. 5-go czerwca kasa Towarzystwa przy ulicy Granicznej pod № 15-ym wypłaca dywidendę za zwrotem kuponu za r. 1892-gi od akcyj Towarzystwa fabryki papieru „Soczewka” w wysokości 8%, t. j. po rs. 40 na akcję.

— Od d. 6-go czerwca warszawski kantor Banku państwa, celem ułatwienia handlującym i przemysłowcom tutejszym otrzymania i uskuteczniania wpłat zagranicznych, jak również dla dogodności publiczności, potrzebującej przekazów pieniężnych za granicę, otwiera operacje kupna i sprzedaży trat oraz wydawania czeków, przekazów i akredytyw. Wszelkie ostateczne załatwienie tranzakcji będzie uskuteczniane w samym kantorze, chociażby nawet umowę o tranzakcji zawarto na giełdzie.

Nekrologja.

✝

Ś. P.

Aleksander Kowalewski,

kupiec i b. obywatel ziemski,

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Bogu dnia 4-go czerwca r. b., przeżywszy lat 74.

Pozostała w nieutulonym żalu żona i bracia zapraszają krewnych, kolegów, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej w dniu 6-ym czerwca, to jest we wtorek, o godzinie **11-ej** przed połud., oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **7-ej** po południu, na cmentarz powązkowski.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—851—

✝ We wtorek, dnia 6-go czerwca, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele na cmentarzu powązkowskim, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę

ś. p. Ludwika Sierpińskiego,

poczem trumna przeniesioną będzie z katakumb do grobu familijnego. Na obrzęd ten wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych zapraszają żona i bracia zmarłego. —2335

✝ Wszystkim, którzy raczyli przyjąć udział przy eksportacji zwłok ś. p. ojca naszego 2340

PIOTRA SZYFERA,

z domu do kościoła w Płocku, a następnie przy wyprowadzeniu na cmentarz w dniu 25 maja r. b., składamy serdeczne „Bóg zapłać”.

W szczególności zaś zasyłamy z głębi duszy podziękowanie ks. pastorowi Börnerowi i Böhrensowi, za słowa pociechy. **Syn i córki.**

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Wiedeń, 2-go czerwca.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego*).

Czem jest Edward Strauss, który utrzymuje swoją orkiestrę i jest c.-k. dyrektorem muzyki balów dworskich? Magistrat, jako władza pierwszej instancji, zakwalifikował go jako przemysłowca. E. Strauss zarekurował, żądając zaliczenia go do artystów, wykonujących t. zw. wolną sztukę. Sprawa ta sporna przeszła już przez trzy instancje, pójdzie do najwyższego trybunału administracyjnego. Jest to kwiatek biurokracji wielce zabawny.

Z opery wydalono trzech krawców, gdyż pokazało się, że sobie od lat wielu urządzali sport przywłaszczania kostiumów i ubrań salonowych pierwszych artystów. Żaden nie chciał sprawy wytaczać, aż bomba sama przez się pękła.

W jesieni będą zorganizowane z mocy wyborów, według nowej ustawy, izby lekarskie, jako zawodowe ciała reprezentacyjne i informacyjne.

Ogłoszono, że ilekroć termometr pokazywać będzie +18° R., nie będzie popołudniowych lekcyj w szkołach ludowych.

Marne były wczoraj wyścigi z powodu deszczu. Zwycięzcy wabią się: „Zenit", „Allegresse", „Vocativus", „Eikonogen", „Alfonso", „Tuvul", „Csufoudar".

Z prywatnego listu Bellincioni, operowej Duse, dowiaduję się, że opera jej jest już gotowa. Właściwie rzecz tak się ma: ona dała pomysł i *scenarium* libreta, napisał je Coliscioni, muzykę skomponował Massa, a nazywa się to wspólne dziwo wielce obiecująco: „Eros".

Jeden festyn różowy w Belwederze zalał deszcz; na dzisiaj ogłoszono repryzę; Lola Beeth wznosi oczy do nieba w namiocie nr. 3; ma być loterja na całą wyprawę ślubną i różne inne uciechy, jeżeli bożek deszczu pozwoli.

A.

*

Paryż, 3-go czerwca.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Redaktor radykalnego dziennika tutejszego *Voltaire*, Klotz, podał inicjatywę stowarzyszenia prywatnego, którego zadanie, wobec tak często zdarzających się we Francji pomyłek sądowych, będzie bardzo rozległe. Chodzi o założenie ligi, któraby brała pod uwagę każdą dochodzącą do niej wiadomość o niesłusznem potępieniu kogoś przez sąd, pomagała ofiarze moralnie i materjalnie, aby sprawa była powtórnie rozpatrywana, i robiła wszystko, co może zupełnie zatrzeć w pamięci publicznej hańbiący wyrok, ciążący na pokrzywdzonym.

Komitet wystawy etnograficznej w pawilonie sztuk wyzwolonych na polu Marsowem, który niedawno urządzał wyścig między tragarzami francuskimi a dahomejskimi, zakończony zwycięztwem murzynów, otrzymał list od dwóch kobiet baskijskich, które rzucają wyzwanie murzynkom na wyścig podobny, wprawdzie nie z worem piasku na plecach, lecz z dzbanem, ważącym 10 kilogramów, na głowie. Komitet postanowił, iż do wyścigu będą dopuszczone nietylko murzynki i baskijki, lecz wszystkie kobiety, które odpowiednie deklaracje złożą.

Revue Bleu urządziła głosowanie między swoi mi prenumeratorami nad kwestją, kto jest największym poetą. Nadeszło 764 odpowiedzi, zawierających listy wybrańców, które pochodzą w ogromnej większości od francuzów; to tłumaczy rezultat głosowania. Pierwszym poetą obwołano Wiktora Hugo, drugim—Molièra, o 53 głosy mniej. Szekspir jest trzecim dopiero, Racine czwartym. Po nich, w porządku ilości otrzymanych głosów, następują: La Fontaine, Musset, Kornel, Göthe, Voltaire, Lamartine, Homer, Dante, Wirgiljusz.

Krążą pogłoski, że urzędowym przedstawicielem Francji na ślubie księcia Yorku z księżniczką Teck będzie jenerał de Galliffet i że wybór jego został wywołany osobistą interwencją księcia Walji przed rządem francuskim.

Palenie ciał zmarłych coraz więcej rozpowszechnia się: w samym Paryżu spalono w r. z. 3974 ciał.

Zmarł tu kapitan Juljusz Souflot, jeden z niewielu ostatnich świadków naocznych i uczestników całej epopei napoleońskiej, dożywszy stu lat bez paru miesięcy. W r. 1815-ym miał on tedy zaledwie lat 22, a już odbył kampanje: hiszpańską, niemiecką, russką i t. d. Kilka razy był wymieniony w rozkazie dziennym armji za odwagę i dzielność.

Zmarła księżna Elżbieta Ypsilanti.

Wyścig tragarzy czarnych i białych w pałacu Sztuk wyzwolonych skończył się zwycięztwem dahomejczyka Akivi, który tej nocy o g. 12-ej, przeszedł pierwszy 100 kilometrów. Współzawodnik jego, paryżanin Soustère, pozostał o 16 kilometrów w tyle.

Nowe, na szczęście nieudanie morderstwo żony przez obrażonego męża, jest do zanotowania: niejaki Bailleul, którego żona, znudzona ciągłem wyłudzaniem pieniędzy przez grającego i próżnującego męża, podała się o rozwód, spotkawszy ją z jej przyjaciółką na placu Malherbes, strzelił dwa razy, zranił przyjaciółkę w rękę i potem sam sobie życie odebrał.

Bohater bulwarów zewnętrznych, Beaujan, skazany niedawno na śmierć za zabicie jednej ze swoich kochanek, ma jeszcze raz stawać przed sądem, obwiniony o udział w kradzieżach całej bandy t. zw. „cambrioleurs". Naturalnie, nowa kara na niego nie spadnie, pożegnać się tylko może z nadzieją ułaskawienia przez Carnota. *K.*

*

Rzym, 31-go maja.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Wczoraj na posiedzeniu senatu obecnych było 200 senatorów. Rozprawy były niezmiernie ożywione. Roztrząsano projekt o płacy czyli pensjach urzędników, co jest tylko pozorem dla opozycji, która się w senacie przeciwko rządowi objawiła. Senatorowie: Ferrani i Blanc, dawny ambasador w Konstantynopolu, nader się nieprzychylnie o projekcie p. Giolittiego wyrażali. Senator Saracco przedstawił w najciemniejszych barwach położenie finansowe przeszłe, teraźniejsze i przyszłe. Mowa p. Saracco przeciągnęła się na dzisiejszem posiedzeniu. Głosowanie spodziewane jest jutro. Dzisiaj było obecnych 270 senatorów. Mówią, że gabinet pewny był zwycięztwa w razie tylko, gdyby głosowało 210 senatorów.

Monsignor Nicotera, audytor nuncjatury belgijskiej, wyjechał wczoraj do Bruksella, wioząc złotą różę królowej belgijskiej.

Hrabina Henrjeta z hr. Łączyńskich Platerowa przyjęta była w niedzielę przez Ojca św., słuchała Jego mszy w prywatnej kaplicy Jego Świętobliwości i przyjęta została przez kilku kardynałów.

Kardynał Di Pietro, świeżo kreowany były nuncjusz w Hiszpanji, a synowiec nieboszczyka kardynała Kamila Di Pietro, dziekana św. kolegjum, zmarłego w r. 1884-ym, oczekiwany jest tutaj w niedzielę dla otrzymania czerwonego kapelusza na przyszłym konsystorzu.

Kardynał Ruffo-Scilla, były marszałek nadworny papieski, mianowany został członkiem komisji kardynalskiej, zarządzającej obecnie ojcowizną Stolicy św.; nowy zaś kardynał Persico, kapucyn, mianowany jest prefektem kongregacji odpustów i relikwij, na miejsce świeżo zmarłego kardynała Sepiacciego; monsignor Benedykt Lorenzelli internuncjuszem w Hadze, a dotychczasowy internuncjusz tamże, monsignor Rinaldini, substytutem czyli zastępcą w sekretarstwie stanu w Rzymie, na miejsce kardynała Mocenniego, niedawno obdarzonego purpurą.

W teatrze „Valle" znakomity aktor, Erineto Novelli, święcił prawdziwy tryumf w sztuce „Il bell'Orfeo", zamykającej przedstawienia wiosenne. Omal, że go na ramiona nie porwano i nie obnoszono po sali. Novelli jest jedynym dziś we Włoszech aktorem, który, obok pierwszorzędnego dramatycznego talentu, odznacza się także niezrównaną komicznością i dostąpił najwyższego stopnia doskonałości tak w jednym, jak w drugim rodzaju.

W teatrze Narodowym *(Nazionale)* trupa Milzi-Castagnetta wielkie miała do dnia wczorajszego powodzenie w przełożonej na język włoski „Córce pani Angot". Opera zupełnie umilkła w tej porze roku. *D.*

Telegramy „Kurjera Warszawskiego."

Rybińsk 5-go czerwca. (*Tel. Ajencji półn.*) — Po przyjeździe ministra finansów na giełdę o godz. 11-ej, rozpoczął się uroczysty obchód pięćdziesięcioletniego jubileuszu giełdy. Po nabożeństwie, minister przy otwarciu posiedzenia przeczytał Najwyższy Rozkaz do ministra, polecający mu zawiadomić kupiectwo giełdowe rybińskie o zadowoleniu Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana z powodu upłynionego pięćdziesięciolecia giełdy rybińskiej, oraz o zaufaniu w dalszą ciągłą pomyślność giełdy. Miłościwe słowa Monarchy doprowadziły zgromadzenie do zapału i na jednomyślne życzenie obecnych minister wysłał do Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana telegram z wyrażeniem najwiernopoddanniejszych uczuć całego stanu kupieckiego. Prezesi giełd: petersburskiej i moskiewskiej, oraz przedstawiciele giełd kazańskiej i niżegorodzkiej oraz innych miast, odczytali adresy. Jeden ze starszych giełdy odczytał telegramy z powinszowaniem od Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Włodzimierza Aleksandrowicza, od komitetów giełdowych, od rozmaitych instytucyj i osób.

Moskwa 5-go czerwca. (*Tel. Aj. p.*) — Z zakrystji klasztoru Czudowa skradziono rozmaite przedmioty cerkiewne i papiery procentowe, należące do opieki nad ubogimi duchownymi i do bractwa św. Mikołaja, na sumę rs. 1,227,000. Zarządzono energiczne środki, celem odzyskania sumy skradzionej. Śledztwem kieruje sędzia śledczy do spraw szczególnie ważnych, Sacharów, pod osobistym kierunkiem prokuratora izby sądowej, Akimowa, i prokuratora sądu okręgowego, Domerszczykowa.

EXPOSÉ KALNOKY'EGO.

Wiedeń 5-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Na dzisiejszem posiedzeniu komisji budżetowej w delegacji przedlitawskiej hr. Kalnoky powtórzył swoje oświadczenie sobotnie bez zmiany co do istoty rzeczy.

WIEC MORAWSKI.

Berno morawskie 5-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*)—Wiec czechów morawskich oświadczył się przeciw polityce młodoczeskiej i stopieniu z czechami.

MOWA W OFFENBURGU.

Berlin 5-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Pomimo energicznego wpływu organów rządowych na wybory, los reformy wojskowej jest dotąd absolutnie niepewny. Silne wrażenie wywołała mowa polityczna wielkiego księcia badeńskiego w offenburskiem stowarzyszeniu wojskowem. Mówca wzywał, aby iść „drogą honoru i takich tylko ludzi wybierać, którzy potęgę Niemiec wyżej stawiają od ducha partyjnego, w reformie wojskowej widząc jedyną drogę ocalenia ojczyzny przed upokorzeniem."

MOWA CONSTANSA.

Paryż 5-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Wczoraj w Tuluzie wygłosił Constans zapowiedzianą mowę wyborczą, w której oświadczył, iż byt rzeczypospolitej jest zapewniony. Teraz nastąpić musi okres organizacji. Monarchistów, którzy przyłączyli się do rzeczypospolitej, należy przyjąć bez niechęci i nieufności. Pokój religijny powinien być utrzymany, aczkolwiek bez ujmy dla interesów postępu. Robotnikom należy przyjść z pomocą przez utworzenie kas emerytalnych. Rozwój dobrobytu klas ziemiańskich powinien stanowić baczną troskę rządzących. Na wewnątrz należy rozwijać dobrobyt, na zewnątrz utrzymać pokój i zjednać sobie poważanie.

Paryż 5-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Utrzymują powszechnie, że wczorajsza mowa Constansa w Tuluzie miała na celu zeskamotowanie rządowi programu.

KRWAWE STARCIA.

Paryż 5-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*)— W Lille i Armentiéres przyszło do krwawych starć z wojskiem, które strzelało do tłumu. Kilku robotników zginęło.

WYŚCIG PIESZY.

Wiedeń 5-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*)— Z osób, biorących udział w wyścigu pieszym z Berlina do Wiednia, przybyli do Wiednia wczoraj wieczorem dwaj pierwsi zwycięzcy: obaj wegetarjanie *(Aj. półn.)*

WIELKA KRADZIEŻ.

Londyn 5-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— U White'a w Londynie ukradziono kosztowności i gotówki na sumę dwóch milj. Schwytano bandę złodziei, złożoną z sześćdziesięciu ludzi.

Wiedeń 5-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*) — Komisja wojskowa delegacji węgierskiej przyjęła projekt reorganizacji artylerji polnej w 55 pułkach i utworzenia 14 bateryj konnych. Minister wojny oświadczył się przeciw wyrażonemu przez delegata Ugrona życzeniu, aby w artylerji, istniejącej przy konwedach, zaprowadzić dwuletni okres służby. W tak krótkim czasie—mówił minister—niepodobnaby artylerzystów odpowiednio wykształcić. *(Aj. półn.)*

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 5-go czerwca. (*Telegr. prywatny Kur. Warsz.*) — Wczorajsza mowa Kalnoky'ego w komisji delegacyjnej znana z treści giełdzie, usposobiła ją ze względu na swój charakter pokojowy bardzo mocno, a w szczególności akcje bankowe i renty państwowe. Wyjątek stanowiły tylko wartości górnicze, które wskutek niższych kursów żelaza i węgla, były silnie ofiarowywane i doznały dotkliwej zniżki. Ruble niezmiernie mocno ze względu na doskonały stan zasiewów, wskutek tego silnie podniosły się w cenie. Pod koniec zebrania usposobienie na wszystkich polach utrzymane i mocne. W porównaniu z notowaniem z dnia onegdajszego ruble w tranzakcjach natychmiastowych zyskały 1 m. 35 fen., a w dotawowych, nabywanych na wstępie po 216.25 i na-

stępnie po 216.75, 1 m. 50 fen. Z weksli osiągano za krótkoterminową Warszawę cenę wyższą o 1 m 50 fen., za krótki Petersburg o 1 m. 30 fen., a za długi o 1 m. Przekazy na Wiedeń krótkie osiągały ceny wyższe o 10 fen. (166.—, podczas gdy długie straciły 10 fen. (165.40). Dyskonto prywatne bez zmiany. Z papierów listy zastawne ziemskie zdrożały o 40 kop. w złocie, a listy likwidacyjne o 50 kop. w złocie (65.50). Pożyczki wschodnie II-ej em. zyskały 30 kop. w złocie, a III-ej serji o 40 kop. (69.60). Wyżej notowano listy premjowe obu emisyj i 6% rentę złotą z roku 1883-go, niżej natomiast $4\frac{1}{2}\%$ pożyczki konsolidowane, a bez zmiany $4\frac{1}{2}\%$ listy zastawne russkie i kupony celne. Kredytówki pod wpływem silnych zakupów spekulacyjnych zyskały $1\frac{4}{5}\%$.

Berlin 5-go czerwca. (*Telegram pryw. Kurj. Warsz.*) — (Rynek produktowy).
Ożywiona była giełda w całem znaczeniu tego wyrazu; pszenica i żyto podskoczyły w cenie, tylko owies miał słaby pokup; spirytus natomiast miał silną tendencję. Żyto w towarze gotowym i w dostawowym zyskało 25 fen.

Berlin 5-go czerwca. Notowanie urzędowe giełdy). —

Bil. ban. rus. w tr. nat.	216.55	Akcje d. ż. w. wied.	—.—
Weksłe na Warszawę	216.—	Akcje kredytowe	176.30
Weksle na Petersb. kr.	215.40	Weksle na Londyn kr.	—.—
Wek. na Petersb. dług.	214.20	„ „ dł.	—.—
Bil. ban. russ. na dost.	216.75	Żyto w tow. gotow.	147.50
Wschodnia poż. II em.	69.80	Żyto na wiosnę	151.25
Listy zast. I-ej serji	66.90		

Kursy z dnia 3-go czerwca: 215.20, 214.50, 214.10, 213.20, 215.25, 69.40, 66,50, 177.50, 147.25, 151.—.

Petersburg 5-go czerwca. — Przekazy na Londyn 94.35. Pożyczki premjowe z roku 1864-go I-ej emisji 246.—. Pożyczki premjowe z roku 1866-go II-ej emisji 222.25. Półimperjały rs. 7.61.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na Pradze w dniu 5-ym czerwca r. b. Dowozy w dniu dzisiejszym wagonów, mianowicie 5 żyta, 2 owsa i 3 kaszy jaglanej. Usposobienie dla żyta było zniżkowe za wyborowy towar płacono po 77 do 78 kop., za średni po 76 kop. Owies natomiast mocno, wyborowy po 94—97 kop., średni po 90 do 93 kop., ordynaryjny po 88 do 89 kop. Gryka po 88 do 92 kop. Jęczmień słabo, po 67—70 kop. Kasza jaglana spokojnie, 101 do 110 kop. stosownie do gatunku.

— **Magazyny tranzytowe przy stacji Praga** kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 5-go czerwca 1893 r.

	wyszło:		przyszło:		pozostaje:	
Żyta	—	wag.	—	wag.	10	wagonów
Owsa	1	„	—	„	18	„
Mąki żytniej	—	„	—	„	—	„
Mąki pszennej . . .	—	„	—	„	3	„
Kaszy jaglanej . . .	6	„	10	„	213	„
Kaszy gryczanej . .	1	„	—	„	9	„
Ryżu	—	„	1	„	7	„
Pszenicy	—	„	—	„	18	„
Jęczmienia	—	„	—	„	15	„
Grochu	—	„	—	„	3	„
Gryki	—	„	—	„	11	„
Cebuli	—	„	—	„	—	„
Fasoli	—	„	—	„	—	„
Łoju	—	„	—	„	8	„
Makuchów	—	„	—	„	1	„
Kukurydzy	—	„	—	„	—	„
Mąki kartoflanej . .	—	„	—	„	—	„
Cukru	—	„	—	„	—	„
Rodzenków	—	„	—	„	6	„
Żelaza	—	„	—	„	—	„
Tranu	—	„	—	„	—	„
Razem	8	wag.	11	wag.	322	wagonów

Gdańsk, dnia 2-go czerwca. — Pszenica miała dziś słabą tendencję i ceny słabo utrzymane. Płacono za polską tranzyto pstrą silnie obciągniętą 756 gr. 123 mar., pstrą obsadzoną 761 gr. 123 m., czerwono-pstrą 756 gr. 125 mar., dobrze-pstrą 772 gr. 126 mar., jasno-pstrą 764 gr. 127 mar. za tonnę. Terminy na czerwiec i czerwiec-lipiec 127 mar. w zaofiarowaniu, $125\frac{1}{2}$ mar. w poszukiwaniu, na lipiec-sierpień 129 mar. w zaofiarowaniu, $128\frac{1}{2}$ w poszukiwanin, na wrzesień-październik $130\frac{1}{2}$ m. w zaofiarowaniu, 130 mar. w poszukiwaniu, na październik-listopad 131 mar. w zaofiarowaniu, 130 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 126 mar. Żyto spokojnie, jowe bez zmiany. Płacono za polskie tranzyto 723 i 729 gr. 105 mar., 726 gr. 104 mar. Wszystko za 714 gr. i tonnę. Terminy: na czerwiec-lipiec dolno-polskie $106\frac{1}{2}$ mar. w zaofiarowaniu, 106 mar. w poszukiwaniu, na lipiec-sierpień dolno-polskie 109 mar. w zaofiarowaniu, $108\frac{1}{2}$ mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik dolno-polskie $108\frac{1}{2}$ m. w zaofiarowaniu, 107 mar. w poszukiwaniu, na październik-listopad dolno-polskie 109 mar. w zaofiarowaniu, $108\frac{1}{2}$ mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 105 mar. Owies bez obrotów. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 56 m. w poszukiwaniu; podlegający cłu w towarze gotowym $35\frac{1}{4}$ mar. w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec 36 mar. w poszukiwaniu, na lipiec-sierpień $36\frac{1}{4}$ m. w poszukiwaniu, na wrzesień $36\frac{1}{2}$ mar. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku tendencja bezczynna, a w Magdeburgu mocna. Kurs w Gdańsku 215.85 mar. za 100 rs.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

1. Sprawozdanie stacji w Warszawie z d. 5-go czerwca r. b.:

	Barom.	Wilg.	Wiatr	Temp. C.	=	Temp. R.
D. 4-go g. 9 w.	750.0	54	Pn	16.7	=	13.4
D. 5-go g. 7 r.	752.0	61	PnW	15.0	=	12.0
„ g. 1 pp.	750.8	51	PnW	19.1	=	15.3

W ciągu d. 4-go b. m.: Temperatura najniższa C. —. =R. —. ; „ najwyższa C. —. =R. —. ; Wysokość wody spadłej mm. —.

2. Biuletyn głównego obserwatorjum w Petersburgu z d. 3-go czerwca r. b.:

	Ciśnienie barometr.	Temperatura podł. Celsj.	Wilgoć w %	Stan nieba	Kierunek i	siła wiatru	Różne zjawiska, uwagi i ilość opadu
Petersburg	60.0	10.5	73	0	PdZ	0	(1) wczoraj grad; wcz. n. deszcz
Ryga	61.8	13.2	67	0	PdZ	0	
Wilno	62.0	13.2	74	0		0	
Moskwa	59.3	19.1	62	4	Pd	0	wczoraj burza i deszcz
Kijów	59.3	17.7	83	3	Pd	0	(8)
Odesa	61.9	15.7	85	4	Pd	2	
Batum	—	—	—	—	—	—	
Konstantynopol	60.2	25.2	43	0	Pd	0	
Wiedeń	—	—	—	—	—	—	
Lwów	—	—	—	—	—	—	
Kraków	59.4	11.1	65	0	PnW	1	
Stockholm	58.0	11.9	73	0	Z	2	
Hamburg	61.2	11.1	71	3	PnW	3	
Aberdeen	—	—	—	—	—	—	
Paryż	—	—	—	—	—	—	
Biarritz	—	—	—	—	—	—	
Walencja	—	—	—	—	—	—	
Malta	—	—	—	—	—	—	
Neapol	—	—	—	—	—	—	
Rzym	—	—	—	—	—	—	
Nicea	—	—	—	—	—	—	

3. Ogólny stan atmosfery. Ciśnienie wogóle równomierne, stosunkowo nizkie w środkowej Europie (Budapeszt 755 mm.) i w północnej Finlandji; wysokie zaś na Uralu (766 mm.). Po większej części dość jasna pogoda; wczoraj deszcze miejscami w gubernjach północnych i środkowych. Temperatura wyższa od normalnej (do 8°) w wschodniej połowie Rosji, blizka zaś lub cokolwiek niższa od normalnej (do 4°) w pozostałej Europie.

Wykaz transportów

przybyłych w dniu 24-im maja (5-ym czerwca) r. b. na stację Warszawa (Praga) Terespolska

1) Za frachtem pośpiesznym: Brześć №№ 445, 446, 243, 443, 15 444; Klińce № 472; Międzyrzec № 1079; Moskwa 7361, 7434, 73.

2) Za frachtem zwyczajnym: do Magazynów składowych: Zelw № 440; Korsowka № 7679; Baku № 1517; Nałęczów № 201; Liwny №№ 1998, 1999; Penza № 2608; Romny № 5325; Funduklejewka № 749; b) do Pragi (loco): Brześć № 1950; Biała № 1155; Kotuń №№ 111, 112, 113, 114, 115; Łuków №№ 1220, 1230, 1232, 1233, 1201, 1217, 1207, 1224, 1221, 1227, 1237, 1228; Domaczewo № 147; Sokołów № 450; Włodawa № 521; Komarowce № 374; Krzywda № 198; Pińsk №№ 3762, 3756; Moskwa № 5911; Tołoczyn № 849; Kobryń № 500; Jarosławl № 12008; Uniecza № 1098; Trytuznaja № 1602; Goncewicze № 313; Chełm № 7, 5; Rejowiec № 106.

W drukarni *Kurjera warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 24 Мая (5 Іюня) 1893 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).